

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do do-
mu miesięcznie zł. 5.-
z dostawą do domu zł. 5-30
na prowincji
z przesyłką poczt. zł. 5-30
za granicą zł. 9-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych
pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się
i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konia

Słowo Polskie

codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (8% cm
szer.) w zwykłych ogłoszeniach
gr. 24, w nadesłanym i w nek-
gr. 40, w kronice, repertuar,
dział gospodarczy, paski w tek-
ście gr. 60, po kronice gr. 50,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie gr. 80. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach gr. 8,
kupno i sprzedaż słowo gr. 10,
matrimonjalne, korespondencje
prywatne za słowo gr. 15, dla
poszukujących pracy gr. 4.
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru,
Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji
Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

NACJONALIŚCI GDAŃSCY
SKŁADAJĄ MANDATY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G). Donoszą z Gdańska, iż nacjonalistyczni senatorowie postanowili złożyć swe mandaty.

AWANTURNICZY SYLWESTER.

Berlin, 1 stycznia. (PAT.). W czasie sylwestrowego przedstawienia w Teatrze państwowym w Berlinie doszło na widowni do awantur, skutkiem czego przedstawienie musiano przerwać.

Berlin, 1 stycznia. (PAT.). Noc sylwestrowej doszło we Wrocławiu do starcia między kilku funkcjonariuszami policji a oddziałem czerwonej gwardji komunistycznej. W czasie starcia został zraniony nożem oficer policji. Aresztowano wielu uczestników zajścia.

NOWY ROK WE FRANCJI.

Paryż, 1 stycznia. (PAT.). Dziś prezydent republiki Doumergue przyjął przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, w imieniu którego Nuncjusz papieski Madrione złożył Francji na ręce Prezydenta życzenia pomyślnego rozwoju.

POTĘPIENIE NACJONALIZMU
FLAMANDZKIEGO.

Paryż, 1 stycznia. (PAT.). „ECHO de Paris” donosi, że arcybiskup Mallin wydał odezwę, w której potępił nacjonalizm flamandzki.

MYLNA DIAGNOZA I FAŁSZYWE
LECZENIE POWODEM ŚMIERCI
KRÓLA FERDYNANDA?

Bukareszt, 1 stycznia. (PAT.). Rada regencyjna i rodzina królewska zawiadomione zostały o oskarżeniu skierowanym przeciwko lekarzowi przyboczemu drowi Dinfara, że spowodował on przez mylną diagnozę i fałszywe leczenie przedwczesną śmierć króla Ferdynanda. W kołach rządowych uważają oskarżenie to za bezpodstawne.

Z KRAJU SPISKÓW I REWOLUCYJ.

Lizbona, 1 stycznia. (AW). Przeprowadzono tu ostatnio masowe aresztowania wśród oficerów portugalskiej armji i floty w związku z ponownym wysiedleniem przez policję wojskowej organizacji wywrotowej. Aresztowano 80 osób, które staną w najbliższym czasie przed sądem doraźnym.

WZNOWIENIE KOMUNIKACJI
PRZEZ LA MANCHE.

Londyn, 1 stycznia. (PAT.). Wobec ustania burz i silnych wiatrów wznowiono komunikację okrętową na kanale La Manche. Ruch pociągów między Londynem a portami jest normalny.

POINCARE ZAPRZECZA POGŁOSKOM O STABILIZACJI FRANKA.

Paryż, 1 stycznia. (AW). Poincare zaprzeczył dziś w pismach oficjalnie pogłoskom jakoby w najbliższym czasie miała nastąpić stabilizacja waluty francuskiej.

Pisma paryskie dają jednak wyraz nadziei, że należy się spodziewać stabilizacji jeszcze przed nowymi wyborami.

Zaostrzenie dekretów prasowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G). Wczoraj ukazał się „Dziennik Ustaw”, który zamieszcza dwa dekrety, zawierające nowele do rozporządzenia z 10 maja 1927, dotyczącego ustawy prasowej i

ustawy o karach za rozpowszechnianie fałszywych pogłosek i o zniewagach.

Nowele zawierają dalsze zaostrzenia dotychczasowych dekretów.

Ambasada niem. w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G). „Express Poranny” podaje z Berlina, iż między miarodajnymi czynnikami ze strony Niemiec i Polski odbywa się wymiana zdań w sprawie podniesienia poselstw obu państw akredytowanych przy rządach w Warszawie i w Berli-

nie do stopnia ambasady. Nastąpić to ma po zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Niemcami a Polską. Na pierwszego ambasadora przy rządzie Rzeszy ma być powołany Janusz ks. Radziwiłł.

O pakt przyjaźni między Francją
a Stanami Zjednoczonymi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G). Donoszą z Paryża: Rokowania w sprawie paktu przyjaźni między Francją a Stanami Zjednoczonymi mają przebieg bardzo pomyślny. Wczoraj odbyły się dłuższe narady między Cellogem i ambasadorem Francji. W Waszyngtonie przypuszczają, iż pakt zawarty będzie

w lutym, to jest w czasie, kiedy upływa termin traktatu rozejmowego pomiędzy Francją i Ameryką. Pakt ma być zrehabilitowany w ten sposób, żeby umożliwić przystąpienie doń innych państw i w ten sposób będzie stanowił dokument o wielkim znaczeniu międzynarodowym.

Sensacyjne rewelacje o ministrze
Reichswehry Gesslerze.

Berlin, 1 stycznia. (PAT.). „Montag Morgen” podaje dziś sensacyjne rewelacje o min. Reichswehry Gesslerze twierdząc, że minister Gessler subwencjonował nie tylko Towarzystwo filmowe Föbus z funduszy Reichswehry, lecz także z pieniędzy tego ministerstwa subwencjonował i utrzymywał specjalne biuro dziennikarsko-propagandowe w Monachium

pod nazwą Süddeutsche Zeitungsdienst które zaopatrywało z górą 150 dzienników prowincjonalnych w Bawarii w artykuły i informacje, starając się urabiać opinie przychylną dla ministerstwa Reichswehry. Dziennik twierdzi, że Agencja owa otrzymała od ministra Gesslera subwencję w sumie około 200.000 marek.

Nowy Rok na Zamku warszawskim.

Warszawa, 1 stycznia. (PAT.) Zgodnie z dotychczasową tradycją p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjmował w dniu 1 stycznia br. życzenia noworoczne na Zamku królewskim.

O godz. 9.30 rano składali p. Prezydentowi życzenia członkowie Domu cywilnego i wojskowego, w imieniu których przemawiali: szef kancelarii cywilnej Dzieciolowski i pułkownik Zahorski. O godz. 10 została odprawiona w kaplicy Zamkowej przez ks. kapłana Bojanka Msza św., na której był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Rządu z Prezesem Rady Ministrów, p. Marszałkiem Piłsudskim na czele oraz Domu cywilnego i wojskowego. Po skończonej Mszy św. p. Prezydent przeszedł do Sali Marmurowej, gdzie o godz. 10.45 przyjął na audiencji JE. ks. Kardynała Kakowskiego

który złożył p. Prezydentowi życzenia. O godz. 11 p. Prezydent przyjął życzenia od członków Rządu.

W międzyczasie, w Sali Rycerskiej zgromadzili się członkowie korpusu dyplomatycznego w galowych mundurach. Gdy wszyscy ustawili się w półkole, otworzyły się podwoje Sali Marmurowej, skąd wyszedł p. Prezydent poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, w towarzystwie p. Prezesa Rady Ministrów, Ministra spraw zagranicznych oraz członków Rządu i swego Domu cywilnego i wojskowego. Ambasador Francji powitał p. Prezydenta przemówieniem, na które odpowiedział p. Prezydent.

Po skończeniu przemówienia p. Prezydent zbliżył się do ambasadora Francji, przywitał się z nim, poczem kolejno, witając się ze wszystkimi szefami

misji, obszedł całe cerce. Szefowie misji przedstawiali p. Prezydentowi tych członków poselstw, którzy dotąd nie mieli sposobności być przedstawieni p. Prezydentowi.

Następnie p. Prezydent, poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego, w towarzystwie p. Marszałka Piłsudskiego i członków Rządu, przeszedł wraz ze swą do dalszych sal zamkowych, w których zgromadzili się przedstawiciele duchowieństwa, sądownictwa, generalicji i wojska, ministrów i urzędów centralnych, Senatorów wyższych uczelni, władz miejskich, instytucji i zrzeszeń oraz osoby prywatne, pragnące złożyć życzenia Głowie Państwa.

KONFLIKT O BILETY KOLEJOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G). Skarga marszałka Trampeczyńskiego i czterech wicemarszałków na min. komunikacji, z powodu nie wydania biletów wolnej jazdy dla członków prezydentów obu Izb ustawodawczych nie jest jeszcze przekazana ogólnemu zgromadzeniu Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Skarga nie jest jeszcze przedłożona pozwanemu min. komunikacji w celu udzielenia odpowiedzi.

OŻYWIENIE W PORCIE
GDYŃSKIM.

Gdynia, 1 stycznia. (AW). W porcie zapanowało po świętach niezwykłe ożywienie. Dwanaście statków oczekiwało na reidzie wprowadzenia do portu. Ten ruch tłumaczy się częściowo ogłoszeniem w Gdańsku przez Radę Portu z dniem 19 grudnia wysokich opłat dodatkowych dla statków za łamanie lodu. W Gdyni obecnie nie ma lodu nawet w wewnętrznym basenie.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE

Kraków, 1 stycznia. (PAT). Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w listopadzie 1927 koszt utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób zwiększył się o 20- proc. w porównaniu z październikiem.

PRUSY WSCHODNIE DOMAGAJĄ
SIĘ PANCERNIKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 stycznia. (G). Jak donoszą z Berlina, niemiecko - narodowi złożyli w sejmie pruskim interpelację w sprawie odrzucenia przez radę państwa projektu budowy pancernika, domagając się od rządu pruskiego odpowiedzi na szereg pytań.

Interpelacja zaznacza m. in. że budowa pancernika konieczna jest nie tylko ze względu na wyszkolenie marynarki ale ma jeszcze wielkie znaczenie w zabezpieczeniu drogi morskiej od Prus Wschodnich.

POGODA NA PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 1 stycznia. (G). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 bm. Zachmurzenie przeważnie duże, jednak z krótkotrwałymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Na wschodzie umiarkowany, pozatem lekki mroz. Słabe wiatry miejscowe.

Edward VII. i Wilhelm.

Znakomity historyk angielski Sir Sydney Lee wydał w tych dniach drugi i ostatni tom swego kapitalnego dzieła o królu Edwardzie VII. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że pomnikowe to wydawnictwo cieszy się poparciem domu panującego, nie tylko moralnym, ale i finansowym. Rzecz prosta. Sir Sydney miał dostęp do tajnego archiwum — a jako współczesny „króla-paryżanina” pozostający z nim w bliskich stosunkach, oprócz się mógł nie tylko o źródła dziejowe, lecz i wzbogacić je bezpośrednią obserwacją. Dzieło o Edwardzie VII. daje skończoną sylwetkę tego niepospolitego króla-polityka, i charakteryzuje znakomicie epokę przedwojenną i szereg osobistości, odgrywających wybitną rolę w tym niezwykle burzliwym, a mało jeszcze wyświeconym okresie.

Oprócz informacji pierwszorzędnej wagi odnoszących się przeważnie do historii dyplomacji Ententy, oprócz szczegółów o wydarzeniach, którym na imię — Tanger, Agadir i Algeiras — Sir Sydney Lee podaje w drugim tomie swej pracy szereg materiałów o stosunku króla Edwarda do siostrzeńca jego Wilhelma II. Wiadomo, jak szczerze nienawidzili się wzajemnie ci dwaj bliscy krewni, na tronach państw, ubiegających się o pierwsze skrzypce w koncercie europejskim i wszechświatowym. Rozgniewany wujaszek nazywał kiedyś kuzyna „walecznym tchórzem”. Powiedzenie to miało sukces olbrzymi i rozgłoszone było szeroko.

Twierdzić dziś można bez przesady, że antypatia ta była jednym z głównych powodów tej konstelacji europejskiej, która doprowadziła do zasadniczego przegrupowania wpływów i traktatów zaczepno - odpornych. Nie tak dawno jeszcze Anglia pokazywała Francji zęby i szkodziła jej zwłaszcza w koloniach. W ostatnich latach panowania królowej Wiktorji miał miejsce szereg wysoce niemiłych dla Francji faktów — niepowodzenie misji kapitana Marchand w Egipcie. Faszoda ów moment, gdy lord Kitchener of Khartum nie wahał się grozić Francuzom wyszczerzonymi paszczami artylerji. Z wstąpieniem na tron Edwarda VII. wszystko się zasadniczo zmieniło.

Wiadomo, że jako następca tronu ówczesny książę Walji lwia część wolnego czasu spędzał w Paryżu, gdzie, nawiasem mówiąc, bawił się na wielką skalę — gdyż długi jego osobiste w Paryżu wynosiły około 68 milionów franków. Przyczyniło się to niewątpliwie do jego niechęci do Niemiec, i do koronowanego pyszałka na tronie Hohenzollernów, mimo, że jego mość ów był jego najrodzajszym siostrzeńcem.

Edward VII. był wcieleniem elegancji, delikatności, dobrego tonu, był nadzwyczaj popularny i znał się na dowcipach. Wilhelm był jego przeciwnieństwem. Brutalny, pyszny, obraźliwy, źle wychowany, nieśmiały, uważał się za półboga, i lubował się w nieaktach i ekstrawagancjach. Jasną jest rzeczą, że meskineria i kabotyństwo Wilhelma irytowały króla-gentelmana — Wilhelm zaś pisał się w bezsilnej złości, czując pogardliwą niechęć wujaszka.

„Król Edward opowiada Sir Sydney, nie znał się na samochodach i nie lubił mechaniki. Kaiser natomiast przepadał za nią i ciągle opowiadał o motorach, karburatorach, magnetach, pneumatykach i doprowadzał gadatliwość swoją króla angielskiego do białej pasji. Pewnego razu, gdy Wilhelm opuszczał Londyn i pożegnał się już ze swym wujem — król Edward lekknął: chwala Bogu, wreszcie się wyniósł”.

Pamiętamy niefortunny występ Wil-

helma na pokładzie kanonierki „Pantera”, pod Tangerem, w chwili zaognienia stosunków francusko-niemieckich w Marokku. Sir Sidney Lee dodaje ciekawe szczegóły do tego faktu. Oto cesarz Wilhelm popłynął z pod Tangeru do pobliskiego Gibraltaru, gdzie znajdowała się wówczas królowa angielska Aleksandra i... dowiedział się z niesłychanym zdumieniem, że wujenka nie czekała na jego zapowiedzianą wizytę i przed 2 godzinami popłynęła w świat... Anglicy wypowiadali wówczas niekłamane oburzenie, że Wilhelm odważył się znaleźć na wodach brytyjskich bezpośrednio po nieaktach tatarskim wymierzonym wprost przeciwko konwencji franko - angielskiej.

Król Edward nie pozostał mu dłużny: jadąc wkrótce potem do Marsylii, by spotkać się z żoną, zatrzymał się na jednym z dworców paryskich, gdzie miał długą rozmowę z prezydentem Francji Loubet'em i z ministrem spraw zagr. Delcasse, podczas której nie tail swego wzburzenia i nie szczędził cierpkich uwag pod adresem siostrzeńca. Równocześnie niemal, 8 kwietnia 1905 roku, eskadra angielska przybyła do Brestu, celem zadokumentowania, jak wielką wagę rząd Wielkiej Brytanji przypisuje rocznicy konwencji franko - angielskiej 1914 roku.

Wkrótce potem miała miejsce pamiętna konferencja międzynarodowa w Algeiras w południowej Hiszpanji, podczas której niespodzianie znalazła

się w pięknej zatoce pod miastem cała eskadra Wielkiej Brytanji w szyku bojowym — i po tej wielo mówiącej manifestacji odpłynęła na odcieczek w zaciśnięcie Gibraltaru. Konferencji tej nadawał ton Sir Arthur Nicholson, ambasador angielski w Madrycie w towarzystwie Sir'a Donalda Mackenzie Wallace, kierownika polityki zagranicznej „Times'a”. Obaj ci mężowie stanu byli osobistymi przyjaciółmi króla. Nie dość tego. Król Edward uważał za właściwe zjawić się osobiście w tymże czasie w Paryżu, konfutować z nowym prezydentem Armandem Fallieres i przyjąć na specjalnej audjencji b ministra spraw zagranicznych Delcasse, twórcę konwencji obu państw — świeżo po dymisji jego, spowodowanej przez Wilhelma. Jadąc do Paryża Edward VII. oświadczył ambasadorowi francuskiemu w Londynie Pawłowi Cambon: „Proszę o szczegółową informację, punkt po punkcie, jakie są postulaty francuskie w Algeiras: bez zastrzeżeń i bez rezerwy będziemy was popierali”.

Trudno chyba o wyraźniejsze zalecanie taktyki Berlina. Wściekłość Wilhelma nie miała granic. Przetrwiała ona przez długie lata, mimo, że następca „króla - paryżanina”, Jerzy V, nie mógł się równać z ojcem, ani pod względem zdolności osobistych, ani pod względem energii w przeprowadzeniu swych postanowień.

Śmierć króla Edwarda zaciężyła wyraźnie na dalszej linii rozwoju polityki międzynarodowej. Kto wie, jakim torem popłynęłaby ona w roku 1914, wiadomo bowiem, że król ten miał olbrzymie wpływy w Wiedniu, które z chwilą jego zgonu wygasły — a, znając charakter tego monarchy, zaryzykować można twierdzenie, że nieczekałby on na zgwałcenie neutralności Belgji z wypowiedzeniem wojny Niemcom — a być może, niedopuszczyłby wcale do konfliktu wagą swych wpływów osobistych.

W każdym razie, dzisiejszy „cieśla z Dorn” wspomina po dziś dzień z goryczą swego wujaszka, którego pierwsze pociągnięcie na szachownicy świata doprowadziło ostatecznie do katastrofy 1918 roku. E. L.

Premja dla nowych Prenumeratorów.

Nowi prenumeratorzy, którzy od 1-go stycznia 1928 zaprenumerują nasze pismo i wpłacą kwartalną prenumeratę t. j. 15 zł. 90 gr., otrzymają jako premję, jak długo zapas starczy trzy powieści a to:

ALBERT CAHUET.

„NIEBIESKA BALUSTRADA”

J. ROSNY.

„KOBIE TA KTÓRA ZAGINĘŁA”

G. OMPTEDA.

„NA WYŻYNACH”.

KAWA RIEDLA

Koniec Rasputina

Pamiętniki księcia Jusupowa.

Antoryzowany przekład z angielskiego.

Ciąg dalszy.

„Moja żona jest kuzynką cesarza. Członkowie rodziny cesarskiej i ich rezydencje są nietykalne i żadnych kroków nie można przedsięwziąć przeciwko nim, chyba na wyraźny rozkaz Jego Cesarskiej Mości”.

Oberpoli majster musiał zgodzić się ze mną i w mojej obecności dał telefoniczne rozporządzenie, odwołujące rewizję.

Ogromnie się ucieszyłem. Obawiałem się, że podczas szybkiego sprzątania w pokojach i na schodach w nocy wiele szczegółów uszło naszej uwagi i, że należy wszelkimi siłami odwrócić rewizję przynajmniej do tego czasu, kiedy obejrzymy pokój jeszcze raz.

Pożegnałem gen. Balka i wróciłem na Mojkę. Odetchnąłem swobodniej po pokonaniu tej trudności.

Obawy moje były zupełnie uzasadnione. Przeszukując pokój jadalny i schody przy świetle dziennym, zauważyłem plamy brązowe na podłodze i na dywanie. Wraz ze służbą zatarliśmy wszelkie ślady. Pracowaliśmy z zapalem i wkrótce ukończyliśmy pracę.

Nie udało nam się zatrzeć śladów krwi w pobliżu wejścia na podwórze. Jedynym usprawiedliwieniem ich by-

łoby tłumaczenie, że jest to krew zabitego psa. Gdyby jednak zrobiono dokładną rewizję i zbadano chemicznie te plamy, sprawa mogłaby przyjąć poważny obrót. Trzeba więc było za wszelką cenę zatrzeć te ślady.

Postanowiliśmy zamalować je farbą o tym samym odcieniu, co kamień i nałożyć na nie dużą warstwę śniegu.

Zdawało się, że zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, aby wprowadzić władzę na fałszywy trop.

Była już godzina 2 popoł., gdy poszedłem na obiad z W. Księciem Dymitrem Pawłowiczem. Podczas obiadu książę opowiedział mi pokrótce, w jaki sposób upratniali oni trupa Rasputina.

Powróciwszy na Mojkę zakrytym autem, W. Książę znalazł mnie nieprzytomnego. Pierwszą jego myślą było pozostać ze mną, dopóki nie przyjdzie do siebie. Nie było jednak czasu do stracenia, ponieważ zbliżał się dzień.

Owinęto trupa Rasputina w prześcieradło skrepowane silnie sznurami i włożono do samochodu. W. Książę prowadził auto. Kapitan Suchotin siedział obok niego, zaś Puryszkiewicz z dr. Łazowertem i mym służącym w głębi karety. Zatrzymali się przy Petrowskim Moście. Budka wartownika znajdowała się opodal. Obawiając się, że szum motoru i reflektory mogą zwrócić uwagę, W. Książę zatrzymał motor i zgasił światła.

Wszyscy spiskowcy byli ogromnie podnieceni. W nerwowym pośpiechu

zapomniano przywiązać do trupa ciężary, zanim wrzucono go do dużego przerebła, a również nie zdjęto zeń wierzchniego ubrania.”)

Na dobitkę początkowo samochód nie chciał startować, lecz wkrótce udało się W. Księciu uruchomić motor. Wracając, spiskowcy przejechali bardzo blisko budki strażniczej, lecz wartownicy spali mocno. Powrót nastąpił bez żadnego wypadku.

Konkludując, W. Książę wyraził przekonanie, że najprawdopodobniej trup został już wciągnięty przez prąd rzeki do morza.

Wtedy opowiedziałem mu, co się działo ze mną i zdałem sprawozdanie z mych rozmów w czasie przedpołudnia.

Kapitan Suchotin nadszedł po lunchu. Prosiłszy go, ażeby znalazł Puryszkiewicza i przyszedł z nim do pałacu. Tego wieczoru miał Puryszkiewicz wyjechać na front pociągiem Czerwone go Krzyża, ja zaś na Krym; następnego dnia W. książę miał wyjechać do głównej kwatery.

Musieliśmy się więc wszyscy zebrać w celu naradzenia się, jak należy postępować w razie ewentualnych rewizji, aresztu, lub badania każdego z nas.

Nie chciałem tracić czasu i postanowiłem napisać do cesarzowej, zgodnie z jej życzeniem. Po ukończeniu listu, przeczytałem go W. księciu Dymitrowi Pawłowiczowi, który zaaprobował jego treść.

* Spiskowcy nie mieli czasu zdjąć z trupa ubrania i spalił je, jak to zasadniczo było postanowione.

Wstrzymuję się od podawania tekstu listu w tem miejscu, ponieważ powtarzał on jedynie wyjaśnienie, które dałem generałowi Grigorjewowi. List był bardzo treściwy, w formie raportu.

W. książę miał zamiar również pisać do cesarzowej, gdy właśnie przybyli Puryszkiewicz i Suchotin.

Po krótkiej dyskusji postanowiliśmy podtrzymywać wyjaśnienia, które już dałem gen. Grigorjewowi, M., oberpoli majstrowi i w mym liście do cesarzowej. Cokolwiekby się zdarzyło, bez względu na dowody, które mogłyby świadczyć przeciwko nam, mieliśmy trzymać się tego tłumaczenia.

Z tem postanowieniem rozstaliśmy się.

ROZDZIAŁ XIX.

Śledztwo: i dochodzenia.

Opuściwszy pałac W. księcia, udałem się na Mojkę 94, aby dowiedzieć się, czy nie zaszło coś nowego. Po przybyciu do domu, dowiedziałem się, że cała moja służba została już przesłuchana. Pomimo, że służący zdali mi pocieszające sprawozdania z rewizji — sytuacja wydała mi się podejrzana. Obawiałem się, że z powodu różnych formalności mogą być zatrzymani w Petersburgu i nie zdążę na święta Bożego Narodzenia, wyjechać na Krym do rodziny. Postanowiłem więc udać się do ministra sprawiedliwości, Markarowa, aby dowiedzieć się, jak się moja sprawa przedstawia.

(Cdn.)

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Rok Olimpijski.

Zaczął się Rok Nowy. Na przełomie tych dwóch lat myśl nasza mimowolnie zwraca się wstecz i długim spojrzeniem ogarnia minionych dwanaście miesięcy. Co przyniosły one nowego, czy powiększyły dorobek lat ubiegłych? — A następnie wzrok pełen nadziei zwracamy w przyszłość i staramy się przewidzieć, czem w życiu naszym będzie ten nowy okres czasu. Jeśli w bilansie ubiegłego roku nie rzuci się nam w oczy nic poważniejszego; jeśli w planach na przyszłość nie uchwycimy jakiegos ogniska, skupiającego nasze dążenia i wysiłki — stanimy na przełomie czasu w niepokoju, a jasna całość życia zamroczy się chmurą niepewności.

O takim stanie niepewności, o dezorientacji, o zachwianiu się woli przy na rodzinach 1928 roku, w polskim świecie kultury fizycznej mowy być nie może. Bo oto rok ubiegły na rosnących wciąż polach odrodzenia fizycznego przyniósł nam rzecz epokową — zorganizowaną pomoc dla sportu i wychowania fizycznego ze strony sfer rządowych, a w ślad za tem powstanie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, utworzenie całej sieci wojewódzkich, powiatowych i miejskich Komitetów Wychowania Fizycznego, bogate sybysdyja rządowe na cele budownictwa sportowego, wydatną współpracę rządu z przedstawicielstwem świata sportowego. Jeśli koło tego wielkiego faktu zogniskujemy samorządny, a wciąż potężny rozrost organizacji sportowych, jeśli zbilansujemy dorobek tysięcy zawodów sportowych, wzmocniliśmy go blaskiem zwycięstw naszej hippiki, rekordami wszechświatowego p. Konopackiej i licznych wyczynów p. Loteczko-wej oraz szeregu innych potężnych sukcesów na forum międzynarodowym — to rok ubiegły przedstawi nam się nie jako jałowe, szare pasmo dni, lecz jako kres rwącego pedu ku wyżynom tężyzny moralnej i fizycznej.

Finałem tego splotu wydarzeń, a zarazem potężną przygrówką do nowego okresu, są przygotowania Polski do Igrzysk IX-ej Olimpiady, w St. Moritz i Amsterdamie. One to sprawiają, że polski świat kultury fizycznej ma przed sobą cel jasny i określony, że nie nie zdoła odwrócić jego uwagi od wytężonej pracy nad godnym wystąpieniem w szrankach olimpijskich.

Nowy rok zastaje elitę sportowców polskich w obozach ćwiczebnych, przy wytężonych treningach, próbnych zawodach, zaś naczelną władzę sportową — przy gorączkowych pracach organizacyjnych. Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od chwili, kiedy awangardy polskich zawodników w osobach narciarzy, hokeistów i bobsleighistów wyruszą na II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Staczać one będą wstępne boje o dobre imię Polski, a tymczasem główne siły dalej szykować się będą do generalnego ataku na igrzyskach letnich w Amsterdamie.

W ten sposób całe pierwsze pół roku zejdzie na przygotowaniach do głównych Igrzysk i długich sześć miesięcy czekać będzie trzeba na skutki wytężonej pracy i wzmocnionych starań. Lecz skutki te muszą być dodatnie. Jeśli bowiem sport polski cztery lata temu, biorąc pierwszy raz udział w igrzyskach bez żadnych prawie przygotowań — zdołał odnieść dwa zwycięstwa i na czterdzieści pięć konkurujących na rodów zająć dwudzieste pierwsze miejsce — to po czteroletnim intensywnym rozwoju, po nadzwyczaj solidnym przygotowaniu bezwarunkowo liczbę zwycięstw powiększy, a w olimpijskiej tabeli narodów posunie się wyżej. Patrzymy więc śmiało w rok olimpijski, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie on rokiem wspaniałej pracy wielkich ambicji, heroicznego napięcia sił oraz doniosłego sukcesu na wielkiej drodze do lauru olimpijskiego.

Potrzeby naszego sportu i wychowania fizycznego.

Na propozycję Dyrektora Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego, p. Ulrycha, przeprowadzono na specjalnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego ZZ. dłuższą dyskusję nad postulatami sportu, a wnioski przygotowane w tej sprawie przez Komitet Wykonawczy zostały raz jeszcze przedyskutowane na plenarnym posiedzeniu Zarządu w obecności p. Ulrycha, oraz ppłk. Kryskiego, jako naczelnika Wydziału Wych. Fiz. PUWF. Zapadłe uchwały przedstawiono następnie, jako postulaty sportu pod adresem PUWF. z prośbą o ich realizację w miarę możliwości.

Postulaty ujęto w dwie grupy, a to organizacyjno-administracyjne, oraz finansowe. Są one następujące:

I. W dziedzinie postulatów organizacyjnych i administracyjnych uznano za najlepsze na podstawie uchwał II. Polskiego Kongresu Sportowego, oraz żądań związków sportowych: 1) wniesienie projektu ustawy o wychowaniu fizycznym, 2) wydanie instrukcji wykonawczej Wojewódzkim i Miejskim Komitetom Wych. Fiz. w sprawie popierania sportu, 3) nałożenie na samorządy obowiązku popierania sportu przydziału gruntów pod boisko i strzelnicę, 4) zmianę postanowień ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z r. 1923 w sprawie podatku od zawodów sportowych, 5) tworzenie nie Wojskowych Komisji Sportowych przy polskich związkach sportowych, 6) wprowadzenie Państwowej Odznaki

Sportowej, 7) poparcie i propagandę ruchu sportowego na wsi oraz urządzenie kursów instruktorskich dla kierowników życia sportowego na wsi, 8) organizację kobiecych kursów instruktorskich, 9) przeznaczenie gruntów pod fortyfikacyjnych na budowę urządzeń sportowych, 10) organizację kredytu inwestycyjnego na urządzenia sportowe, 11) zatrudnienie bezrobotnych przy budowie boisk sportowych, 12) organizację kredytu dla przemysłu sportowego i spółdzielni sportowych, 13) urządzenie Poradni Sportowych, powołanie do życia lekarzy sportowych, pomoc przy wprowadzaniu w życie kart zdrowia dla zawodników.

II. W dziedzinie postulatów finansowych wysunięto szereg żądań dochodzących w ogólnej wysokości do sumy 5,300.000 zł., przy czem zaznaczono, że subwencji rządowych wymagałyby te tylko z pośród inwestycji, które uznano za niezbędne, a na które otrzyma nie kredytów bankowych napotkałoby na trudności.

Szczegółowe postulaty w tej dziedzinie dotyczą następujących spraw:

Poparcie budowy stadionu reprezentacyjnego w Warszawie — 500.000 zł.

Poparcie budowy innych stadionów, szczególnie w większych miastach i ośrodkach przemysłowych 500.000 zł.

Budowa pływalni krytych i otwartych w Warszawie, większych miastach prowincjonalnych i ośrodkach przemysłowych 500.000 zł.

Budowa sal gimnastycznych w Warszawie i innych większych miastach sal

tych pozbawionych 700.000 zł.

Budowa strzelnic 500.000 zł.

Poparcie budowy schronisk turystycznych i domów wycieczkowych w górach oraz ścieżek górskich w formie subwencji dla Pol. Tow. Tatrzańskiego i klubów narciarskich 150.000 zł.

Budowa Domu Sportowego w Warszawie 300.000 zł.

Budowa, względnie przebudowa skoczni narciarskich w Zakopanem, Krynicy, Sławsku i Worochcie 120.000 zł.

Tor wioślarski i przystanie wioślarskie 200.000 zł.

Port żeglarski w Gdyni, zakupno jachtu żeglarskiego 100.000 zł.

Poparcie budowy torów kolarskich we Lwowie, Katowicach, Poznaniu i Wilnie 200.000 zł.

Urządzenie torów hippicznych w różnych ośrodkach sportu jeździeckiego 200.000 zł.

Urządzenie jednej przynajmniej ślizgawki na sztucznej lodzie w Polsce w szczególności w Warszawie 120.000.

Budowa toru saneczkowego dla bobsleighów w Zakopanem 50.000 zł.

Przygotowanie i wyjazd na Olimpiadę 300.000 zł.

Poradnie sportowe, lekarze sportowi i karty zdrowia 200.000 zł.

Kursy dla instruktorów sportowych 50.000 zł.

Kobiece kursy dokształcające 15.000.

Sporowadzenie instruktorów sportowych z zagranicy 150.000 zł.

Wyznaczanie państwowych przechodnich nagród honorowych dla mistrzów (mistrzyń) Polski i mistrzowskich drużyn we wszystkich działach sportu — 50.000 zł.

Nagrody honorowe przechodnie na ważne zawody międzynarodowe, odbywające się w Polsce w różnych działach sportu 10.000 zł.

Inne nagrody honorowe 10.000 zł.

Wprowadzenie w życie odznaki sportowej 10.000 zł.

Wyjazdy na posiedzenia międzynarodowych federacji sportowych itp. — 15.000 zł.

Subwencje na zawody międzynarodowe, organizowane w Polsce 25.000 zł.

Subwencje na wyjazdy na zawody międzynarodowe (przeważnie mistrzostwa świata oraz mistrzostwa Europy w rozmaitych działach sportu) — 40.000 zł.

Wydawnictwa sportowe, podręczniki, regulaminy, zakup książek sportowych dla klubów i kółek sportowych i t. p. 40.000 zł.

Subwencje na zakupno przyborów sportowych, wynajem lokali itp. oraz wydatki nieprzewidziane 240.000 zł.

Wydatki te dotyczą nie tylko inwestycji wyłącznie sportowych, ale także wielu inwestycji, związanych przeważnie z wychowaniem fizycznym, jak np.: budowa pływalni, sal gi-

mnastycznych, poradnie sportowe odznaka sportowa itp., względnie z wyposażeniem wojskowym (budowa strzelnic), bo w życiu praktycznym postulaty sportu nie dadzą się ściśle wyodrębnić od postulatów wychowania fizycznego.

Co do kolejności inwestycji, zdania członków zarządu ZZ. były podzielone wszyscy zgodzili się jednakowoż na to, że przede wszystkim należy popierać także urządzenia z których korzystać będą szerokie masy i służyć wychowaniu fizycznemu młodzieży.

Zarząd ZZ. nie przesadził dotychczas, które z wymienionych inwestycji powinny otrzymać subwencję, a które zadowolili się kredytem bankowym. Kwestji, w jaki sposób możnaby najracjonalniej użyć kredytu przywołanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla miast na inwestycje sportowe, poświęcone będzie specjalne posiedzenie zarządu ZZ. w połowie stycznia.

Przeprowadzono również dyskusję nad kwestją, czyją własnością mają być boiska budowane przy pomocy subwencji państwowej, względnie samorządowej. Uznano za najbardziej celowe, aby odnośne urządzenia były własnością miast, a jedynie zarząd niemi ma spoczywać w rękach klubów. Wyrażono przytem pogląd, że przy magistratach poszczególnych miast winni być powoływani specjaliści referenci techniczno-sportowi, do których między innymi należałoby zatwierdzenie planów urządzeń sportowych oraz kontrolowanie przydatności gruntów pod boiska sportowe. Uznano też za pożądane, aby referat techniczno-sportowy został stworzony przy Państwowym Urzędzie wych. fizycznego.

Przedkładać postulaty finansowe, zarząd ZZ. pragnął ich realizację w ten sposób, by Polska w niedługim czasie posiadała przynajmniej po jednym urządzeniu wzorowym dla każdego działu sportu, gdzie mogłyby się odbywać zawody o mistrzostwo Polski oraz zawody międzynarodowe. Uznano też za niezbędne stworzenie takich urządzeń, które pozwoliłyby przedłużać w rozmaitych działach sportu okres treningu i zawodów. Wyrazem tego są postulaty przedłożone w sprawie budowy pływalni zimowych sztucznej ślizgawki, krytych kortów tenisowych, zimowego toru kolarskiego, stadionu reprezentacyjnego, toru wioślarskiego, skoczni narciarskich, toru bobsleighowego itd.

Specjalne życzenia przedłożył piśmiennie związek: szermierzy, kolarzy i żeglarzy, które również zakomunikowano PUWF.

Sport a sztuka.

Sport oddawna już stworzył swój własny, odrębny i piękny świat. Napędził go uszlachetnionym, harmonijnym ruchem, upiększył masą barw, prześwieconych słońcem, narzucanych na zasadnicze tło przyrody. Przebudował człowieka: dał mu silne, elastyczne ciało o długich zarysach mięśni, o prostej wysmukłej sylwecie. Wysunął na plan pierwszy szlachetną i lojalną walkę o pierwszeństwo i wskutek tego przeobraził duszę młodzieży, która w dążeniu do zwycięstw nabiera coraz więcej hartu, energii i siły woli.

W tym nowym świecie, który będąc jedynie fragmentem życia, posiada jednak całą kopalnię pięknych epizodów — sztuka znaleźć może całą moc tematów. Malarza zadziwia tu śmiało i nowe połączenie barw, rzuci mu się w oczy cała masa epizodów ruchowych, zawierających obszerną gamę sylwetek od spokojnych i harmonijnych do ostrych o dramatycznym załamaniu

wskutek wielkości wysiłku. Rzeźbiarz odnajdzie w typie sportowca zaginione piękno ludzkiego ciała, znane mu z rzeźb starożytnej Grecji. — pełniejsze i głębsze nawet, gdyż obdarzone większym nerwem oraz inteligencją.

A cóż dopiero mówić o literaturze? Który ma tak potężny środek ekspresji jakim jest słowo. Wszak każde zawody sportowe, każde zwycięstwo to premat długich, często heroicznych wysiłków, to piękny wynik uporczywej, uprzedniej pracy nad powiększeniem sprawności organizmu. Wszak każdy sportowiec, to przedstawiciel nowego, nieznanego nam prawie, a jakże ciekawego świata opogładu, to obszerny temat do głębokiej psychologicznej analizy, to często charakter, który — urobiony w szkole sportowej — zadziwia na innym polu działalności.

Kiedyż wreszcie twórcza myśl polskiego artysty zabrzmi na tych strunach? — Dotychczas sport — to dzie-

dzina nieznana prawie dla polskiego literata (Wierzyński zrobił początek), poety, rzeźbiarza i malarza. A tymczasem w sztuce wszechświatowej mamy już doskonale rzeźby sportowe, płótna i rysunki, poświęcone życiu sportowemu, poezje, powieści, dramaty. Na wiosnę bieżącego roku odbyła się w Berlinie wystawa, poświęcona malarstwu sportowemu, w Anglii zawiązał się specjalny komitet artystów plastyków, mający na celu nawiązanie kontaktu między sztuką a sportem, a w ramach olbrzymich nowoczesnych olimpiad odbywają się co cztery lata konkursy i wystawy rzeźby, malarstwa, architektury i literatury, poświęconych tematowi sportowemu.

Na wiosnę przyszłego roku odbędzie się w Amsterdamie Igrzyska IX Olimpiady, które będą najpotężniejszą z dotychczasowych manifestacji wszechświatowego sportu. W szrankach olimpijskich już po raz drugi stanie do walki reprezentacja sportowa Polski. Czyż na konkursach sztuki Polska, jak w czasach paryskich igrzysk 1924 roku — znów świecić będzie nieobecnością? — Byłoby to świadectwem, że sztuka polska nie umie jeszcze wyzyskać tak wielkiej i bogatej sfery działalności ludzkiej, jakim w życiu współczesnych społeczeństw jest świat kultury fizycznej.

KREM DO ZĘBÓW „TLEN“

czyści zęby, dezynfekuje i wybiela.

34n

Karpackie Tow. Narciarzy w ub. r.

Jedną z pierwszych w Polsce organizacji, która dała podstawy potężnemu dziś — a tak do niedawna jeszcze skromnemu ruchowi narciarskiemu, jest popularne nasze lwowskie „KTN“, które obchodziło w ubiegłym roku dwudziestolecie swego istnienia. Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, złożył ustępujący zarząd w dniu 22-go grudnia ub. r.

O wartości działania i pracy KTN-u na polu propagandy narciarstwa świadczy fakt mianowania go przez Polski Związek Narciarski swym członkiem honorowym przez Walny Zjazd Delegatów w Żywcu.

Ubiegła zima nie była zbyt korzystną dla działalności KTN-u z powodu skąpych opadów śnieżnych; to też ruch wycieczkowy w stronę Sławski zawodził, mimo ułatwień w postaci zniżek kolejowych i legitymacji granicznych. Mimo tego KTN urządziło co niedzielę i święta przez całą zimę wycieczki jednodniowe w okolice Sławski i Lwowa, nadto kilkunastu i jedną w Borsawę i dwie w Gorgany.

Kursów zorganizowano 2 we Lwowie i 2 w Sławsku; poprzedziły je wykłady z przeżyciami. Skocznia na Zniesieniu gruntownie przebudowano pod umiędzynarodowienie i troskliwym kierownictwem kpt. R. Loteczki. Przebudowę umożliwiła subwencja w kwocie 3.900 zł., udzielona przez gminę Lwowa. Ze skoczni korzystały wszystkie towarzystwa lwowskie; zawody jednak, urządzane na tej skoczni przynosiły deficyty, a to z tego powodu, iż nasza publiczność sportowa nie uważała za stosowne płacić wpisów. Spodziewamy się, iż tego roku nie będzie skandalu.

Wspaniałym momentem rozgłosu KTN-u są tryumfy członkini tego, Janiny Loteczki, która w ub. r. zdobyła cztery mistrzostwa (Austrii, Czechosłowacji, Francji i Polski). zyskując sobie miano najlepszej narciarki Europy.

Kronika sportowa.

Lwów. Mistrzostwo okręgu w hokeju na lodzie, 31 grudnia. Pogoń-Czarni 6:1. Bramki dla Pogoni zdobyli Maurer (2) Kuchar Zbigniew (2), Wetsberg (1), Jałowcy, zaś dla Czarnych Strzelecki. Sędzia kpt. Zawitkowski.

1 stycznia Pogoń - Lechia 1:0. Decydującą bramkę uzyskał Stworzeński. Sędzia p. por. Szyba.

Krynica. Turniej hokejowy o mistrzostwo Krynicy zorganizowany przez zarząd Zdrojowy w Krynicy dał następujące wyniki: Legia - Cracovia 14:1, Legia - AZS (Wilno) 3:0, LTL - WTL 6:1, WTL - Cracovia 4:1, LTL - AZS (Wilno) 7:0.

Zakopane. W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Czech Bronisław 44 m., poza konkursem 48 m., drugie miejsce zdobył Sieczka, trzecie Krzepkowski Andrzej. W drugiej klasie pier-

Sportową działalność zaznaczyło KTN tradycyjnym biegiem z Trościana w dniu 9 stycznia, konkursem skoków w 16 stycznia z udziałem Wendego, zawodami jubileuszowymi w dniach 22 i 23 stycznia; konkurs skoków w dniu 27 lutego nie odbył się z powodu odwilży. Członkowie KTN-u, zawodnicy, uczestniczyli nadto w zawodach pobratymczych towarzystw, odnosząc szereg sukcesów; wśród tych pięknie spisali się Z. Jakubowski, J. Szczepanowski, St. Teisseyre.

W schronisku w Sławsku wykończono podłogi w parterze i zakupiono 40 nowych koców; noclegów w zimie było 810, w lecie 98.

Członków liczy Towarzystwo około 200, w czym zwyczajnych 163, reszta uczestników i dwóch członków honorowych (Smoluchowski Tadeusz i Klemensiewicz Zygmunt), których grono powiększył tego roku mianowany członkiem honorowym kpt. R. Loteczka.

W skład nowego zarządu wybrano: prezes prof. Klemensiewicz wicepr. kpt. Loteczka; członkowie: Labieniecki, dr. Smulikowski, prof. Lenkiewicz, Augustyn, M. Loteczówna, Piatkowski, Bialikiewicz, Owiniński.

Sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły rok wydał ustępujący zarząd drukiem. Posiada ono prawdziwą wartość artystyczną z powodu wspaniałych reprodukcji zdjęć fotograficznych z terenów narciarskich Karpat wschodnich, wśród których zdjęcie „szalas“ W. Romera i „okiś“ A. Lenkiewicza należą do kapitalnych. Z artykułów godne przeczytania są „udała wycieczka“ T. Owinińskiego, „Tereny narciarskie w Gorganach Zachodnich“ A. Lenkiewicza, „Wskazówki dla treningu w biegach długich“ Thorleifa Aasa, nadto fachowo opracowany „Fotografia zimowa w górach“ A. Lenkiewicza. R. W.

wsze miejsce zajął Motyka. W trzeciej klasie pierwszy Słowik.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Genewa. Włochy - Szwajcaria 3:2 (1:1) Zaw. międzypaństwowe w piłce nożnej.

Aleksandrja, Slavia- (Praga) Aleksandrja 2:1. Zaw. piłk. noż.

Praga, Sparta - Meteor VIII. 2:1. Liesben - Nuseisky 3:2. Zaw. piłk.

Wiedeń. Team A - Team B. 6:1 (6:0) Zaw. piłkarskie.

Kairo, Ferenczvaresi (Budapeszt) - Reprezentacja Egiptu 1:1.

Wiedeń. W. E. V. - Chemnitz (Praga) 11:2 Zaw. hokejowe.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Rozmaitości sportowe.

Przedolimpijski ośrodek piłkarski we Lwowie. Z inicjatywy i przy wydanej pomocy Ośrodka wych. fiz. DOK. VI. i Miejs. Kom. W. F. i P. W. zostaje z dniem 10 stycznia 1928 uruchomiony I. Przedolimp. Ośrodek piłkarski we Lwowie z następującym programem. 1. dwa razy tygodniowo tj. wtorki i czwartki w sali gimn. XI. przy ul. Szymonowiczów 1, gimnastyka i gry sportowe o godz. (9—21). 2. raz w tygodniu 2-godzinna zaprawa piłkarska w ujeżdżalni wojskowej. 3. raz w tygodniu ćwiczenia w terenie w marszu i biegu. 4. raz w tygodniu gorąca kąpiel i masaż. Ćwiczenia odbywać się będą pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich. Ilość kandydatów ustala się na 35 uczestników z pośród najlepszych piłkarzy Lwowa. Selekcję dokona specjalna komisja na podstawie imiennych wykazów nadesłanych przez Kluby sport. Wykazy te należy nadesłać do dnia 6 stycznia br. na ręce por. Krywałda Aleksandra Kier. Ośr. wych. fiz. DOK. VI. Zgłoszeni przez Kluby uczestnicy w dni 10—12 stycznia na stałe punktualnie uczęszczanie na ćwiczenia.

Walne zgromadzenie Klubu szermierzy. We wtorek dnia 10 stycznia odbyło się doroczne walne zgromadzenie Klubu szermierzy z następującym porządkiem dziennym: 1. odczytanie sprawozdania z ostatniego zebrań. 2. sprawozdanie wydziału za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. rezygnacja wydziału. 5. wybór nowego wydziału. 6. wnioski i interpelacje. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Klubu szermierzy, ul. Piłsudskiego 1. 16 o godz. 6:30 wiecz. W razie braku kompletu o godz. 7 wieczór bez względu na ilość członków. Zwraca się uwagę członków, że wszelkie wnioski muszą być wniesione na piśmie najpóźniej na trzy dni przed walnem

zgromadzeniem do sekretariatu Klubu.

Walne zgromadzenie LKS. Lechia odbędzie się dnia 12 lutego 1928. Prawo głosu na walnym zgromadzeniu posiadają jedynie ci, którzy wyrównali wkładki do końca 1927 r.

Z Ośrodka narciarskiego we Lwowie. W dniu 27 grudnia po ukończeniu zaprawy letniej rozpoczął ośrodek narciarski druki okres treningu na śniegu. Właściwą zaprawę narciarską na śniegu odbywano początkowo w Sławsku jednakowoż z powodu braku odpowiednich warunków śniegowych przeniesiono do Lwowa. Z dniem 2 stycznia zostanie uruchomiony kurs zaprawy narciarskiej na śniegu pod kierownictwem trenera amatora p. Wilhelma Stolpego, który bawi od wczoraj we Lwowie. Pan Stolpe zajmuje się przeprowadzeniem treningu biegów, a przede wszystkim treningu skoków, w którym zawodnicy nasi wykazują poważne braki. Stałym punktem zbornym dla treningu tak biegów, jak i skoków, jest skocznia konkursowa Karpackiego Towarzystwa Narciarzy na Zniesieniu, gdzie będą przygotowane ogrzewane szatnie, jak również zawodnicy będą otrzymywali gorącą herbatę. Treningi począwszy od 2 stycznia będą się odbywały codziennie od godziny 2 po południu do zmierzchu. Przypomina się zawodnikom, którzy podpisali deklarację treningową, ażeby na wspomniane treningi uczęszczali regularnie i punktualnie, zwłaszcza że pod wytrawnym kierownictwem trenera p. Stolpego, któremu najlepsza klasa zawodników polskich ma bardzo wiele do zawdzięczenia, będą mogli dużo skorzystać. Zauważać należy, że zaprawa letnia przeprowadzona pod kierownictwem wybitnych instruktorów fachowców lwowskich wykazała bardzo zadowalające wyniki.

Wiadomości bieżące.

2

Styczeń

1928

Poniedziałek

Makarego

Wst.: Genowefy

Wschód słońca 8:14

Zachód 15:55

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 2 stycznia „Aida“, gościnny występ Ignacego Manna

Wtorek 3 stycznia „Donna Oretta“

Środa 4 stycznia „Pałace“ i „Cavaleria“, gościnny występ Ignacego Manna.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 2 stycznia „Niezwyciężeni Seans“

Wtorek 3 stycznia „Niech mnie diabli...“

Środa 4 stycznia „Dr. Julia Szabo“

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 2 stycznia „Raj zamknięty“, gościnny występ Fertnera, zniżki ważne.

Wtorek 3 bm. o 7.30 „Raj zamknięty“, gościnny występ A. Fertnera.

KINOTEATRY.

Apollo: Złotych Firmy Cohn.

Chimera: Kobieta bez zasłony.

Kopernik: Tańczący Wiedeń

Lew: Pat, Patachon i Wieloryb.

Marysienka: Tańczący Wiedeń.

Palace: Perla haremu.

WYSTAWA ZIMOWA cz. W. Lama z Poznania, M. Gutkowskiej z Krakowa, J. Kłoda z Warszawy i M. Reyznera.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następujący arkusz powieści pt. „Cienie“.

— Próba chórów męskich z utworów St. Niewiadomskiego, które zostaną wykonane na koncercie jubileuszowym odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 6 wieczorem w sali Kasyna oficerskiego. Próba chórów mieszanych odbędzie się w środę 4-go

stycznia 1928 r. o godzinie 2 w sali Polskiego Tow. muzycznego, ulica Chorażczyzny 1. 7. Obecność wszystkich członków lwowskich Tow. śpiew. na tych próbach bezwzględnie wymagana.

— Bal na dochód „Rodziny Sieroczej“ (dzieci po poległych obrońcach Lwowa). Jedną z najświetniejszych atrakcji tegorocznego karnawału będzie niewątpliwie zapowiedziany w Oficerskim Kasynie Garnizonowym przy ul. Fredry 1. 1, na sobotę, dnia 14 stycznia 1928 r. bal na dochód „Rodziny Sieroczej“ — dzieci po poległych w obronie Lwowa i Kresów wschodnich. Protektorat nad balem objęli wojewodziną p. Marja hr. Borkowska i generał Sikorski Władysław. Bilety wstępu nabywać będzie można wcześniej — za okazaniem zaproszenia — w sklepie tytoniowym „Rodziny Sieroczej“ przy pl. Marjackim 1. 10, a w dniu balu — przy wejściu na salę balową. Posiedzenie pełnego komitetu pań gospodyń balu odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia 1928 r. pod przewodnictwem i w pałacu p. wojewodziny Marji hr. Borkowskiej, przy ul. Zygmuntowskiej 1. 10.

— Reprezentacyjny bal mędków, posiadający w karnawałowym repertuarze ustaloną od lat tradycję wytwornej zabawy — rozpoczyna z dn. 6 stycznia br. balowy kalendarz. Zapobiegliwy komitet dokłada wszelkich starań, aby tegoroczny bal był wierem odbiciem swych ubiegłych pierwowzorów i pod tym względem przygotował sporo niespodzianek, które nie miały tej zabawy będą umiłowaniem. — Zaproszenia wydaje komitet w Kasynie i Kole art. lit. codziennie od 12—13 i od 19—20.

— Noc Sylwestrowa miała przebiec nie spokojny przebieg i pod tym wzglę-

Pożar dworu na folwarku kulparkowskim.

Pijana ludność utrudniała akcje ratunkową!

W noworocznym dniu wczorajszym tuż przed południem wybuchł groźny pożar na folwarku kulparkowskim, stanowiącym własność lwowskiej gminy ewangelickiej a dzierżawionym przez Ottona Schreigera.

Ogień wybuchł prawdopodobnie w izbie Hrynka Semenka, mieszkającej się w jednopiętrowym budynku dworskim. Semenka, wychodząc z izby, po zostawił w niej dziecko i w niedługim czasie potem z izby tej poczęły wydobywać się płomienie, wywołane — jak się zdaje — nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. W krótkim czasie cały, duży budynek stanął w płomieniach, przyczem ludzie miejscowi poczęli ratować w ten sposób, że potwierali okna, skutkiem czego powstały przeciąg jeszcze bardziej sprzyjał rozszerzaniu się groźnego żywiołu.

Lwowska straż poterna umiejscawia pożar.

Około godz. 12 w południe przybył na miejsce pożaru tren straży miejskiej pod kierunkiem nacz. Cieciewicza i instruktora Grankowskiego wraz z oddziałem 20 strażaków. Od tej chwili akcja ratunkowa, prowadzona przez dzielnych strażaków lwowskich, weszła na właściwe tory. Z chwilą przybycia straży dach budynku i pierwsze

piętro stały w ogniu. Rzecz charakterystyczna, iż grupa pijanej miejscowej ludności utrudniała w wysokim stopniu strażakom akcję ratunkową czepiając się przyborów ratunkowych oraz wyzywając strażaków obelżywymi słowami i dopiero energiczne zarządzenie przod. Brody położyło kres tym pijackim wybrykom. Przodował im jakiś pijany inteligent, który w akcji ratunkowej czynił niemałe zamieszanie.

Jeden strażak kontuzjowany, drugi spadł z I. piętra.

W czasie akcji ratunkowej strażak Sobotnicki uległ dość silnym kontuzjom a sierżant Kowalczyk, jeden z najcięższych lwowskich strażaków, spadł z wysokości pierwszego piętra i szczęściem z ciężkiej przeprawy wyszedł bez szwanku.

Pastwą ognia padł dach i wszystkie ubikacje na pierwszym piętrze, parter został uratowany. Znaczącej pomocy w zlokalizowaniu pożaru udzielił posterunkowi z miejscowego posterunku z przod. Brodą, oraz oddział żołnierzy z 6 pac., którzy zajęli się utrzymaniem porządku. Szkoda wywołana w buchom pożaru, znaczna i na razie nie ustalona.

Napad awanturników za rogatką gródecką.

Spokojny przechodzień postrzelony w twarz.

W dniu wczorajszym w południe od strony rogatki gródeckiej w kierunku Sygniówki podążał Paweł Michaliszyn liczący 34 lat, majster ciesielski. Gdy przechodził obok jednego z szynków, wyszli stamtąd dwaj znani w Sygniówce awanturnicy, bracia Stanisław i Władysław Tokarscy, którzy bez najmniejszego powodu ze strony Michaliszyna, wszczęli z nim sprzeczke, która rychło przemieniła się w bójkę.

Tokarscy rzucili się na Michaliszyna i pobili go dotkliwie, ale widać za

mało było tego wylewu pijackiej energii obu sygniowskim awanturnikom kiedy jeden z nich, Stanisław wyciągnął rewolwer i strzelił Michaliszynowi w twarz. Michaliszyn, któremu kula przeszła przez oba policzki, stracił chwilowo przytomność i przewleżony został do szpitala powszechnego.

Obaj Tokarscy zostali aresztowani i oddawieni do aresztów policyjnych przy ul. Kazimierzowskiej.

Napad pijanego awanturnika na mieszkanie.

Jedna osoba leży, druga ciężko ranna.

Niejaki Edward Mueller, znany w gródeckiej dzielnicy nożowicz, zamieszkały przy ul. Królowej Jadwigi, napadł wczoraj w południe na mieszkanie Zofii Tarapaty a wyrównując jakiegoś osobiste z nią porachunki przy użyciu noża — zadał jej kilka ciężkich ran tak, iż napadnięta straciła przytomność.

Z pomocą napadniętej swej subloka-

torce pospieszył gospodarz Sobolewski, którego awanturnik zranił nożem w rękę. Mueller korzystając z zamieszania, wywołanego jego apasowskim napadem, zbiegł i ukrywa się przed policją. Ranną Zofię Tarapatę przewiozło Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

NEKROLOGJA.

KAROL BOŁOZ ANTONIEWICZ

porucznik Wojsk Polskich w rezerwie

ur. w Monachium 1886 r., zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 1 stycznia 1928 r., zaopatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia 1928 r. o godz. 12 w południe z domu żałoby przy ul. Zofii Chrzanowskiej 1. 5 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych w żałobie pogrążona

RODZINA.

Radiofon.

Warszawa (1111) godz. 11.40: Komunikaty PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. Godz. 14.40: Komunikaty PAT. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. Godz. 16.25: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40: Odczyt pt. „Język polski w 14 i 15 w. Godz. 17.05: Komunikaty PAT. Godz. 17.20: Odczyt pt. „Twórczość zbiorowa w szkole“. Godz. 17.45: Program dla dzieci. P. Henryk Ładosz opowie o zwyczajach świątecznych oraz nadprogram „Poczytajmy sobie“ (Przegląd Wydawnictw dziecięcych i dla młodzieży). Godz. 18.15: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia“ w wykonaniu orkiestry Lewaka i Mutzmanna. Godz. 18.55: Komunikaty PAT. Godz. 19.05: Komunikat rolniczy. Godz. 19.15: Rozmaitości. Godz. 19.35: Lekcja języka francuskiego p. L. Roquigny. Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Trio Kmita (skrzypce — Lidia Kmitowa), (wiolonczela — Michał Borzakowski), (fortepian — Maria Pöhlowa), Irena Za polska (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.) Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. Godz. 22.05: Komunikaty PAT. Godz. 22.20: Komunikaty: policyjne, sportowe oraz nadprogram. Godz. 22.30: Komunikaty PAT.

Kraków (566). Godz. 12.00: Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Mariackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu p'yt gramofonowych z firmy Leopolda Hutterera. Kraków, Grdzka 43. — Godz. 15: Transmisja komunikatu gospodarczego. Godz. 16.40: Odczyt pod tyt.: „Przybyszewski w dobie bujnej twórczości monachijskiej. — Godz. 17.20: Odczyt pod tyt.: „Rola banków w obecnej sytuacji gospodarczej Polski“. — Godz. 17.45: Transmisja z Warszawy. — Godz. 18.55: Transmisja komunikatów PAT. — Godz. 19.05: Transmisja komunikatu rolniczego. — Godz. 19.15: Rozmaitości. — Godz. 19.35: Odczyt pod tyt.: „O głębokich wierzeniach“. Godz. 20.00: Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej, komunikat sportowy. — Godz. 20.30: Transmisja z Warszawy. — Godz. 22.30: Transmisja komunikatów PAT.

Poznań (3448). Godz. 12.45: Koncert wokalny - muzyczny. Udział biorą: Eugenia Noskowska (fortepian) Eibl-Kochanowiczowa (śpiew): Władysław Sowiński (tenor), Mieczysław Mierzejewski (akomp.). — Godz. 16.55: Odczyt z cyklu organ. przez T. C. L. — Godz. 17.45: Koncert orkiestry 57 pp. Godz. 19.10: Pogadanka w języku francuskim p. t.: Quelques nouveaux livres français. — Godz. 19.35: Odczyt p. t.: „Od mimiki do maszyny drukarskiej“. Godz. 20.00: Komunikaty gospodarcze. Godz. 20.30: Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy) Udział biorze: Trio Kmita, Irena Zapolska (śpiew). W programie m. in.: Smetany Trio g moll, utwory: Dvoraka, Tra iniego, Ambrosio, Kreislera, pieśni i arie Mozarta, Verdiego, Paesielo i Francesco. — Godz. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty L. O. P. P., meteorologiczny i PAT. Godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal“ —

Katowice (422). Godz. 16.20: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gisp. Woj. śi — Godz. 16.40: Odczyt p. t.: „Z dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce“. — Godz. 17.20: Odczyt p. t.: „Harcerstwo na Śląsku“. — Godz. 17.45: Transm. z Warszawy. Program dla dzieci i transm. muzyki tanecznej. — Godz. 19.35: Odczyt p. t.: „O zbiorach pieśni ludowych na Śląsku“. — Godz. 20.30: Transm. z Warszawy. — Koncert wieczorny. — Godz. 22.00: Komunikaty PAT.

Wilno (435) godz. 17.40: „Z Londynu do Puszczy Nałubockiej“. Godz. 18.10: Koncert popołudniowy pod dyr. prof. Al. Kontorowicza. Godz. 19.10: „Jak za kładąc czytelnik i bibliotekę ludową?“ —

dem oddaliła się znacznie od swych poprzedniczek w latach ubiegłych. Nie wątpliwie skutkiem twardych stosunków materialnych nawet te pierwszorzędne lokale rozrywkowe, które dawniej rozbrzmiewały szeroko rozległym rozgwarem sylwestrowym i nastrojone były na wysoki ton noworocznej bez troski, świeciły tu i świeciły pustkami, ożywione natomiast były zebrania towarzyskie zarówno w zamkniętych kółkach, jak i w lokalach towarzyszt i organizacji. Ruch o północy, jak i w następnych godzinach panował jedynie w śródmieściu dość ożywiony. — pozatem ulice nieco oddalone nie odbiegały zbyt od swego zwyczajnego, nęcącego wyglądu. Zarówno biuro komisarza dyżurnego w Komendzie P. P., jak i sala opatrunkowa Pogotowia Ratunkowego, o których brzegi fała wezbranego życia sylwestrowego zazwyczaj silniej uderza, nie przedstawiały tego tłoku, jaki zauważyć było można w latach ubiegłych. Kronika Pogotowia notuje zaledwie kilka wypadków pobicia w noc sylwestrową, wśród nich opatrzone niejakiego Ignacego Markusa, pomocnika handlowego, pobitego ciężko w głowę przez nieznaną sprawcę. Przebitą dalej został nożem w rękę Władysław Kościński, rzeźnik masarski, zajęty w firmie Lindnerów, a napadnięty przez N. Florjana, który po tym napadzie zbiegł bez śladu. Kilku zawieruszonych szeregowców opadło na Walach przod. Kalinowskiego, którzy zaatakowani osadzili napastników w miejscu i odstawił ich do Komendy Miasta.

— Pożar mieszkaniowy wybuchł w noc sylwestrową w mieszkaniu przy ul. Ujejskiego 1. 1, gdzie skutkiem wadliwej budowy komina zajął się sufit. Straż pożarna, która w ten sposób o północy rozpoczynała nowy rok, wyruszyła na miejsce pożaru pod kierunkiem instruktora Grandowskiego i po wyrebanie czterech metrów kwadr. sufitu ogień umiejscowiła.

— Zwłoki noworodka w śmieci. Pańko Hordyniak, robotnik, zawiadomił policję, iż w czasie wywózki śmieci z podwórza Banku Gospodarstwa Krajowego przy ul. Kościuszk. 1. 1. znalazł zwłoki noworodka, owinięte w papier i w czarną szmatę. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Kronika naftowa.

— Z rynku naftowego. (AW.) Na rynku naftowym w kraju ceny kartelowe utrzymywały się bez zmian. Z wyjątkiem parafiny, którą hurtownicy, posiadający zapasy towaru na przeszło 6 miesięcy, sprzedają o 10—15 zł., na 100 kg. poniżej ceny kartelowej. Na rynku eksportowym oczekują po prawy cen nafty i benzyny, a to wskutek zmniejszenia Dunaju, co sparaliżowałoby konkurencję rumuńską do wiośny. Ostatnie ceny eksportowe produktów naftowych są następujące franco wagon granica w dol. za 100 kg.: nafta destylowana 3.10 (idzie do Czechosłowacji), benzyna (0.720/730 c g.) 4.80—5.00, ceny benzyny urosły ostatnio znacznej poprawy, parafina w placeniu 8.25, w żądaniu 8.50, przy tendencji słabej, fob Gdańsk sprzedaje nieznaczne ilości, (parafina w dużych ilościach idzie do Skandynawji. po 9 dolarów ctf, do Francji po 9.25 dol. ctf, i do Anglii po 8.75 dol ctf.), olej gazowy 1.30, fob Gdańsk sprzedaje się małe ilości po 1.90—1.95.

— Straty amerykańskiego przemysłu naftowego wskutek hyperprodukcji. Pisma amerykańskie podają ciekawe daty, dotyczące strat amerykańskiego przemysłu naftowego wskutek hyperprodukcji. Według powyższych doniesień straty te objawiły się przede wszystkim w spadku wartości giełdowych akcji naftowych, który w porównaniu z kursem tych akcji od początku okresu hyperprodukcji osiągnął kwotę miliard dolarów. Wskutek obniżenia się cen ropy, wartość produkcji dziennej Stanów Zjednoczonych w dniu 1 października 1927 wynosiła 3 068.190 dol., podczas gdy przy cenach z przed okresu hyperprodukcji, a więc jeszcze z dnia 31 października 1926 wynosiłaby ona wartość 5.173.239 dolarów. Strata to strata 2.105.049 dol. dziennie (czyli 768 000.000 dol. rocznie. Jeśli doliczymy do tego poważne straty przy sprzedaży produktów naftowych, to cyfra strat idzie do miliarda dolarów, co odpowiada spadkowi wartości akcji na giełdach.

Rozmaitości.

+ Młodzi muzycy polscy u Paderewskiego. Podczas pobytu w Paryżu, w przejeździe ze Szwajcarii do Stanów Zjednoczonych, Paderewski przyjął delegację Stowarzyszenia Młodych Muzyków Polskich, złożoną z prezesa Piotra Perkowskiego, sekretarza Feliksa Łabuńskiego, skarbnika Stanisława Czapskiego i dwu członków Stowarzyszenia, Henryka Sztompki i Michała Kondrackiego.

Delegaci przedstawili Paderewskiemu cel założenia Stowarzyszenia, oraz nakreślili przebieg jego dotychczasowej działalności. Paderewski bardzo się zainteresował działalnością Stowarzyszenia i przyjął ofiarowaną mu godność prezesa honorowego, a za pożegnaniem wręczył delegacji młodych muzyków, na rzecz kasy Stowarzyszenia, czek na 10.000 franków, obiecując oprócz tego, że po powrocie do Europy, da koncert w Paryżu na Jochód Stowarzyszenia.

+ Pomnik patronki Paryża. Paryż nie miał dotychczas pomnika swej patronki św. Genowefy, która w 475 r. ocalała miasto, zwane wówczas Lutecją, od napadu Hunnów. Obecnie wyznaczono miejsce na pomnik na nowym moście, który wkrótce ma być wybudowany na Sekwanie. Przed półtora rokiem zarząd mostów i ulic powierzył rzeźbiarzowi Landowskiemu, Polakowi, twórcy potężnej statuy Chrystusa Króla w Rio de Janeiro, wykonanie tego pomnika. Artysta dzieło swe niedawno wykończył. Pomnik przedstawia św. Genowefę, mającą przed sobą małą dziewczeczkę, która delikatnymi rączkami otacza mały okręcik, symbol ocalonego przez świętą miasta Lutecji.

+ Kaszląca roślina. Pewien botanik francuski utrzymuje, że odkryta przez niego w krajach podzwrotnikowych roślina ma tę szczególną własność, że kaszle od czasu do czasu w sposób charakterystyczny. Owoc tej rośliny podobny jest do owocu fasoli. Kaszląca roślina zachowuje się tak, jak człowiek szalony, którego łatwo jest doprowadzić do największej wściekłości; nie znosi ona kurzu. A skoro tylko najdrobniejszy nawet pyłek dostanie się na jej liście komórki tych liści wypełniają się gazem, który po pewnym czasie wybuchu. Powstający przy tym wybuchu hałas bardzo przypomina odgłosy kaszlu dziecka. Napewno każdy, kto byłby świadkiem takiego kaszlu, nie mógłby powstrzymać się od zdziwienia i szukałby kaszlącego, dopóki nie powiedziano mu, że to kaszle roślina.

+ Ruch postępowy w świecie muzułmańskim. Rząd egipski powołał komisję pod przew. b. min. Izmaila Sittki Paszy mającą za zadanie przeprowadzenie reformy Al Azharu, słynnego uniwersytetu wszechmuzułmańskiego, stanowiącego ośrodek studiów religijnych i prawnych Islamu. Reformy zmierzają do takiej organizacji uniwersytetu, która dałaby możliwość kształcenia młodzieży zgodnie z potrzebami chwili i wymaganiami postępu nauki. Uniwersytet przydzielony do meczetu Al Azhar założony w 973 roku, liczy 405 profesorów, a liczba słuchaczy waha się od 12 do 20 tys., przybywających ze wszystkich krajów muzułmańskich Azji Afryki i Europy. Uniwersytet oprócz tego kontroluje szereg szkół duchownych w Egipcie. Ze względu na to, że ulemowie Al Azharu w kwestiach religijnych i prawnych cieszą się najwyższym autorytetem u wszystkich narodów świata muzułmańskiego, reforma uniwersyte tu musi wpłynąć na potęgowanie ruchu postępowego wśród muzułmanów.

+ Nieprzewidziane skutki radjofonii. Amerykańscy fabrykanci pantofli stwierdzili, ku swojemu łatwemu zrozumieniu i wielkiemu zadowoleniu, iż zbyt pantofli w ubiegłym roku wzniósł się o 3 miliony par. Jedno z pism nowojorskich, wysoce zaintrygowane tak niespodziewanym „spantofleniem” Amerykanów, przeprowadziło ankietę, z której wynika, iż spowodowane ono zostało zna-

cznem rozpowszechnieniem radja. „Obywatele Stanów Zjednoczonych, zamiast spieszyć wieczorem na koncerty lub do teatrów, jak to dawniej bywało, siadają dziś wieczorem w głębokich, wygodnych fotelach i puszczają w ruch radiostację odbiorczą. Ponieważ zaś lubią być w takich razach „comfortable”, więc przebijają się w pyłami i kładą na nogi ciepłe pantofle”.

+ Nieuctwo trwa! Z przeprowadzonej przez drezdeńskie władze — ankiety wynika, że większość uczniów kończących miejskie szkoły początkowe, nie ma najmniejszego pojęcia o tem, kim byli tacy nawet ludzie, jak naprzykład: Napoleon, Bismarck, Kolumb, Gutenberg, etc. Najlepiej przedstawiają się rezultaty badań nad rozwojem umysłowym rekrutów francuskich. Pewien nauczyciel ludowy zainteresował się tą kwestją i przepytał 20 świeżo upieczonych żołnierzy: 3 tylko wiedziało, kim był Napoleon, 1 był w stanie scharakteryzować rolę Gambetty, 4 słyszało o Montgolfierze, 5 słyszało o Robespierre. Joanne d'Arc była znana prawie wszystkim, lecz jedni czynili ją rówieśniczką Ludwika XIV-go, drudzy — Dantona, a byli i tacy, dla których była ona dzielną pomocnicą... Thiersa!

+ Rozwój komunikacji telegraficznej. Nie bacząc na szybkie postępy radiotelegrafu, może Generalna Dyrekcja „Pacific Cabel Co.” pochwalić się rekordową syfrą 12-tu milionów słów, przesłanych w ubiegłym roku tą drogą. Jest to olbrzymi istotnie triumf, jeśli zwłaszcza wziąć pod uwagę, że w

roku 1914 przekablowano zaledwie 3 miliony słów! To nieproporcjonalne wzmocnienie się spowodowane zostało częstymi i obszernymi depeszami, wysyłanymi do gazet amerykańskich przez korespondentów, śledzących przebieg wypadków w Chinach. Początkowo transoceaniczny kabel był w możności przesyłać tylko 600 słów na minutę, obecnie zdołano podwoić wydajność jego pracy.

+ Zamiast odcisków palców, odciski nóg. Od niepamiętnych już czasów używane były w Indiach wschodnich od cisk wielkich palców u rąk, zamiast podpisów na dokumentach, opierając się na czym Bertillon stworzył naukę daktyloskopii, oddając obecnie tak wielkie usługi przy poszukiwaniu przestępców. Teraz znów z Indii wschodnich, a właściwie z południowego ich krańca, wyspy Cejlonu, nadchodzi wiadomość, że tamtejsze władze policyjne przeniosły system daktyloskopii z rąk na stopy. Biorąc pod uwagę, że mieszkańcy tej wyspy upalnej chodzą niemal wszyscy boso, policja cejlońska do szła do wniosku, iż odciski stóp, pozostawiane przez przestępców na miejscu przestępstwa, mogą dać pewniejsze wyniki podczas śledztwa, niż nie zawsze uchwytnie odciski palców u rąk. Sporządza więc obecnie albumy odcisków stóp osób aresztowanych, a zbiór ten wykazuje dobitnie, że niema dwu stóp podobnych do siebie. że stopa każdego człowieka posiada własne cechy charakterystyczne, po których łatwo ją poznać.

==○==

Groźba przesilenia rolniczego w Stanach Zjednoczonych.

Istnieją bolączki gospodarcze, do których wielkie mocarstwa nie lubią się przyznawać, ponieważ wywierają one, z natury swojej, pośredni wpływ na starannie konspirowany, a jednak bardzo ważny wpływ na tok polityki zagranicznej danego państwa. Z tego więc względu zwrócić na siebie powszechną uwagę artykuł znanego specjalisty p. Etienne de Felcourt, zamieszczony w ostatnim zeszycie belgijskiej „Revue Economique Internationale”, pod nader znamienym nagłówkiem: „Zagadnienie zboża a polityka zewnętrzna Stanów Zjednoczonych”. Trafne refleksje i rzeczowe wnioski autora stanowią w pewnej mierze sensacyjną rewelację, i zasługują przeto na zwięzłe, ogólnikowe bodaj ich streszczenie.

Stany Zjednoczone odgrywały obecnie na europejskim rynku zbożowym rolę najpoważniejszego dostawcy, która uprzednio należała do Rosji. Następstwem takiego stanu rzeczy jest groźba przesilenia rolniczego wewnątrz samego kraju, oraz niebezpieczne prądy w polityce zagranicznej Waszyngtonu. Pozornie sytuacja przedstawia się zgoda odmiennie i nawet wręcz pomyślnie, w okresie bowiem pomiędzy 1909 a 1913 r. wynosił przeciętnie eksport zboża amerykańskiego 14 milj. kwintali metrycznych rocznie, podnosząc się w późniejszych latach (1921—1925) do 38 milj. Powierzchnia obsianych gruntów stanowiła dawniej 47 milionów akrów, w 1918 r. zaś przekroczyła już 59 milj. akrów. Również korzystnie wygląda na pierwszy rzut oka ten problemat z punktu widzenia cen rynkowych na zboże, które w 1918 stanowią 234 proc. notowań 1913 r., by spaść w następstwie do 156 proc. pod koniec 1923 r. Faktycznie wszakże jest to zwyżka czysto nominalna, zważyć bowiem wypada, iż w stosunku do podrożenia wyrobów fabrycznych, niezbędnych każdemu rolnikowi, zboże przedstawia handlową wartość zaledwie 80 proc. jego przedwojennej kupczej siły.

Stąd logiczny wniosek, że materialne położenie farmerów wcale nie jest tak pomyślne — istnieje bardzo wyraźna nadprodukcja, która może przerodzić

się w ostre przesilenie. Czynniki rządowe Stanów Zjednoczonych, zaniepokojone tymi objawami, trudzą się nad zaradzeniem kryzysowi, ale sprawa nie jest łatwa, ponieważ zapobiec krachowi potrafi jedynie eksport na szeroką skalę do krajów europejskich, i to po odpowiednio wysokich cenach. Ameryka zmuszona jest wobec tego udzielać wydatnej pomocy finansowej tym państwom Starego Kontynentu, które uważa za ewentualnych odbiorców swoich produktów rolnych. I tu powstaje nowa komplikacja: Anglia, Francja, Belgia, Włochy itd. — główni konsumenci zboża transatlantyckiego — są jednocześnie najznaczniejszymi dłużnikami Stanów Zjednoczonych, na równi z Niemcami, zależnymi materialnie; dzięki planowi Dawesa, też od bankierów nowojorskich. Tworzy się bledne koło przekładania pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej w imię wymagań, stawianych przez milionowe rzesze rolników.

Sytuacja pogorszy się znacznie bardziej z chwilą, gdy na rynku pojawi się znów zboże rosyjskie, które nabywała przed wojną Europa Centralna w ilości 40-tu milionów kwintali rocznie. Zwłaszcza, iż są to właśnie kraje, mające miliardowe pretensje do Rosji, a które przeto starać się będą w ten sposób wywindykować choć część swoich starych należności, wysubstanczając się za jednym zamachem z pod autokratycznego jarzma dolarowego. Nolens volens przeto wynika dla Stanów Zjednoczonych konieczność poddania gruntownej rewizji całej swej dotychczasowej polityki zagranicznej i zajęcia o wiele ustępliwszego stanowiska w kwestji regulacji długów wojennych, by utorować drogę zbożu amerykańskiemu do rynków europejskich i uchronić kraj od ciężkiego przesilenia gospodarczego.

„Stany Zjednoczone muszą spojrzeć niebezpieczeństwu w twarz; brzmi to może paradoksalnie, ale kwestja eksportu zboża, a więc i dobrobytu kraju łączy się jaknajściślej z radykalną ewolucją w dziedzinie polityki zagranicznej, której głównym zagadnieniem jest problemat długów wojennych”. Z. Kl.

==○==

KUPNO I SPRZEDAŻ. 10 groszy za wyraz.

WSZELKIE roboty zegarmistrzowsko-jubilerskie oraz przeróbki najstaranniej wykonuje najstarsza w kraju firma J. Dąbrowski następ J. Dąbrowski L. Rozwarszewski, Lwów, Akademicka 2. (Hotel George'a) zamówienia z prowincji odwrotnie. 43

PIERZE

WŁAWISZ WEBER Lwów BATORÉGÓZ

P. T. BIBLIOFILOM! Najtrwalsze, najsłabsze i nie drogie są oprawy pergaminowe, wykonuje artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Piekarska 1 c. 12197

NA reduty i bale maskowe najpiękniejsze kostiumy wypożycza przez cały karnawał ul. Konopnickiej 6, l. p. wprost schodów. 13243

NA RATY Gotówką 10% taniej

MEBLE

od 5 zł. tygodniowo sprzedaje każdemu

„FAMETA”

FABRYKA MEBLI, Lwów, ul. Krasińskich 18a

(drugi dom od Kaźmierzowskiej).

FORTEPIANY, pianina kupuje gotówką, sprzedaje na raty, zamienia. Nowacki, Piłsudskiego 17. 13229

ABAZURY artystyczne poleca się Piłsudskiego 6. 12553

ZEGARKI, zegary, budziki, tylko najlepszych fabryk poleca znana od czterdziestu lat z solidności firma Jan Selteneich, Lwów, pl. Marjański 5. 12553

FIRANKI, kapy, dywany, portjery, chodniki, materje meblowe najsolidniej sprzedaje Wank, plac Marjański 5, l. piętr. 12811

FORTEPIAN krzyżowy, prawdziwie dobry — sprzedam niedrogo. Kopernika 26 Skleniarski. 13231

FORTEPIANY, pianina, fiszharmonium na różne ceny używane zawsze na składzie, sprzedaje, kupuje, mienia gotówką: Hanak, Piłsudskiego 21, l. p. 13233

ORYGINALNE RADJOLAMPKI PHILIPSA

typy A 409 po cenie zł. 16'30

A 411 " " " 16'30

A 425 " " " 16'—

B 416 " " " 26'40

+ 20% podatku

13307 do nabycia w firmie

LEON APPEL Lwów

Legionów 1.1.

POSADY POSZUKIWANE.

4 grosze za wyraz.

Biuro Machniewskiej, Kopernika 22, telefon 446, poleca kucharzy, bony, gospodynie dworskie, wykwinne kucharki, pokojowe, służące, wszelką służbę miastową, dworską, restauracyjną. 1168

RZĄDCA z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia do Admin. dla „Rzeczy”. 13277

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

POSZUKUJE pokoju z umeblowaniem lub bez, z osobnym wejściem dla jednej osoby. Zgłoszenie do „Administracji” „K. M.” 109

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Sipińskiego, Kalcza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort” Reklama Prasowa Chorażczew 7 0181

POKOJ, duży, słoneczny, narożny dla solidnej Pani naraz do wynajęcia, ulica Magazynowa Nr. 1, l. p. za prawo (boczna Bema). 75

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

KURS tańców najnowszych rozpoczynam 3 stycznia tańce dawniejsze, Nowicki junior, Piłsudskiego 16. 13300

MARIA Michałowska, b. nauczycielka Instytutu Muzycznego w Rosji udziela lekcji fortepianu po domach, Obózowa 6, II p. 13235

KURSY HANDLOWE Z. OLSZEWSKIEGO

Kur.owa 38. Tel. 31-14. 13273

rozpoczynają dnia 10 stycznia

nowe kursy: 1) 5 mies. ha dwoe

i księgowości (popoł i wiecz.). 2) stenografii polskiej. — Wpisy do 5-go

stycznia od 10 12 i od 3-6.

ROŻNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

SPECJALNE ceniski przeciw obniżeniu żołądka. Opaski na czas odmienny i popołogowe. Opaski po przebytach operacjach śledzi i żołądka. Bandaże na zaopatrzenie i usunięcie największych arcywirusów. L. Polaczek, bandarzysta, Sambor 53. Cenniki darmo. 13168

WYKONUJE projekty tartaków, sal sportowych, domów mieszkalnych, przedmian, kostorysów, kopie wszelkiego rodzaju rysunki. Do administracji „Projekt”. 13270

TOREBK srebne, metalowe i wszelką biżuterię na prawia od 30 gr. solidnie i szybko w Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 1-48. 61227

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredyty do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 13244

PRACOWNIA sukien „Lucyna”, Mikołaja 18, l. p. przyjmuję wszelkie zamówienia i przer. bki. 13249